



GŁOS KALISKI

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena numeru 3 zł



ROK IV

PONIEDZIAŁEK 7 CZERWCA 1948 ROKU.

Nr. 155 (1083)

Przygwożdżone kłamstwa Anglosasów

Oświadczenie marszałka Sokołowskiego o stosunku ZSRR do zagadnienia jednności Niemiec

MOSKWA, PAP. — Jak komunikuje agencja Tass, dowódca naczelny radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech marszałek Sokołowski przyjął niedawno przedstawicieli Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej (COU) z Ottonem Nuschke na czele, którzy dali wyraz szczeremu zadowoleniu, jakie wywołały w narodzie niemieckim ostatnie zarządzenia władz radzieckich.

W toku rozmowy przedstawiciele COU zwrócili uwagę marszałka Sokołowskiego na szerzone przez koła reakcyjne z wyraźnym celem wywołania niepokoju w narodzie niemieckim pogłoski, jakoby:

a) Rada Ludowa miała być pierwszym krokiem do utworzenia kierowanej przez komunistów jednej wspólnej partii strefy wschodniej.

b) Związek Radziecki zamierzał oddzielić strefę wschodnią od innych ziem niemieckich i w tej lub innej formie przyłączyć do Rosji.

c) Radzieckie władze okupacyjne nie zamierzały zezwolić na przeprowadzenie demokratycznych wyborów w strefie wschodniej, lub co najmniej chciały odroczyć je na czas nieokreślony.

Marsz. Sokołowski stwierdził kategorycz-

nie, że w pogłoskach tych, szerzonych przez wrogów demokracji, nie ma ani krzty prawdy. Polityka Związku Radzieckiego wobec Niemiec — oświadczył Marszałek — jest powszechnie znana. Zmierzają oni do utworzenia w Niemczech jednolitego, demokratycznego i pokojowego państwa, opartego na zasadach, sformułowanych w uchwałach konferencji paryskiej. Wszelkie pogłoski o przyłączeniu strefy wschodniej do Rosji są niedorzecznym oszczerstwem.

Z drugiej strony — oświadczył marsz. Sokołowski — jest rzeczą powszechnie wiadomą, że na konferencji 6-ciu państw zachod-

nich w Londynie rozpatrywano sprawę utworzenia państwa zachodnio-niemieckiego, posiadającego odrębny rząd, odrębną konstytucję i odrębną walutę.

Muszę podkreślić z naciskiem — zaznaczył marsz. Sokołowski — że tego rodzaju decyzje w sprawie Niemiec sprzeczne są z interesami milijonów pokój narodów i z interesami narodu niemieckiego, czego dowodem jest odbywające się w radzieckiej strefie okupacyjnej głosowanie ludowe na rzecz jednolitej Niemiec.

Arabsko-brytyjskie konszachty na Radzie Bezpieczeństwa w sprawie Palestyny

NOWY JOR (PAP.). Przewodniczący organizacji syjonistycznej w USA dr Emanuel Neumann ostro skrytykował Radę Bezpieczeństwa za to, że pozwoliła, by przedstawiciel Syrii Farris el Khouri przewodniczył jej obradom w bieżącym miesiącu.

Przemawiając na dorocznej konferencji organizacji syjonistycznej w Manhattan, Neumann oświadczył, że jest rzeczą niedopuszczalną, by przewodniczącym Rady Bezpieczeństwa był delegat państwa, którego agresja ma być przez nią rozpatrywana. Określił on również jako parodię sprawiedliwości fakt, że Arabo-

wie i Brytyjczycy biorą udział w głosowaniu w Radzie Bezpieczeństwa w sprawie, w której są stroną.

NOWY JOR (PAP.). W Lake Success krąży pogłoski, że Rada Bezpieczeństwa może odwołać w bieżącym tygodniu hr. Bernadotte o ile w najbliższych dniach nie dojdzie do porozumienia między Żydami i Arabami w sprawie rozjemstwa Delegacji do Rady Bezpieczeństwa pragną podobać, by hr. Bernadotte osobiście wyjaśnił im kto ponosi odpowiedzialność za niemożność osiągnięcia porozumienia.

Prezydent Finlandii do Stalina



MOSKWA (PAP.) — Do Generalissimusa Stalina nadeszła od prezydenta Finlandii, Paasikivi, depesza następującej treści: „Proszę Pana i Rząd Radziecki o przyjęcie wyrazów głębokiej i szczerzej wdzięczności narodu fińskiego, jak również mojej wdzięczności osobistej za wielkoduszną decyzję w sprawie tak istotnego zredukowania długu reparacyjnego Finlandii”.

Układ 6-ciu katastrofą dla Francji

Opinia francuska oburzona na ustępstwa rządu Schumana wobec imperialistów amerykańskich

PARYŻ, PAP. — W artykule pt. „Układ sześciu — katastrofą narodową” „Humanite” przypomina liczne uspakajające oświadczenia ministra Bidault, który zapewniał w swoim czasie, że plan Marshalla nie ma nic wspólnego z dążeniem do odbudowy Niemiec, że Stany Zjednoczone nie mają zamiaru trzymać

Francji pod nadzorem itd.

Wszystkie te zaprzeczenia — pisze „Humanite” — okazały się fałszywe. Thorez oddawna zwracał uwagę na prawdziwe oblicze planu Marshalla. Już przed rokiem na kongresie partii komunistycznej w Strasburgu, Thorez wyrażał obawę, że plan Marshalla stanie

się zaczątkiem bloku zachodniego. To samo podkreślił Thorez w swym przemówieniu 23 lipca 1947 r. na przyjęciu wydanym przez prasę angloamerykańską.

Przypominając ostatnią konferencję prawną w ministerstwie Spraw Zagranicznych, na której rzecznik ministerstwa usiłował usprawiedliwić ustępstwa francuskie w Londynie, dziennik pisze na zakończenie: „Następstwa planu Marshalla są powszechnie znane: olbrzymi ciężar budżetu wojkowego, który — według ministra finansów Mayera — ma wynieść w roku bież. 310 miliardów nową dewaluację franka, zupełne zaniechanie planu Monnetta i zagrożenie naszego znacjonalizowanego przemysłu”.

Na innym miejscu „Humanite” pisze: „Jasne jest, że Amerykanie rozumują w sposób następujący: skoro rządy Europy zachodniej są tak uległe — pocóż więc płacić im tak hojnie.”

MOSKWA (PAP.). — Omawiając wyniki konferencji londyńskiej, sankcjonującej podział Niemiec, komentator „Prawdy” zwraca szczególną uwagę na stanowisko delegacji francuskiej, która „skapitulowała wobec żądań przedstawicieli amerykańskiego Douglasa”. W czasie rozpatrywania problemu niemieckiego w Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych — stwierdza komentator — delegacja francuska odłączyła się od polityki Jaltę i Poczdamu, przechodząc do obozu przeciwników tej polityki. Obecnie zbiera ona owoce swej własnej krótkowzroczności.

Jeśli chodzi o najszerzą warstwę ludności Francji — podkreśla dalej komentator „Prawdy” — to one przyjęły decyzję londyńską jako zdradę interesów narodowych Francji.

Milijony wolności, których interesy zostały w Londynie burliwie zlekceważone, nigdy nie uznają legalności zawartej tam transakcji, sprzecznej z najważniejszymi układami międzynarodowymi. Nie uznają jej również naród niemiecki, który bierze obecnie udział w głosowaniu ludowym, by zaprotestować przeciwko podziałowi Niemiec i domagać się utrzymania jednolitego państwa niemieckiego.

Głodówka żołnierzy hiszpańskich w prowincjach — Walencja i Caceres

PARYŻ (PAP.). Z granicy hiszpańskiej dobiega o nowych represjach frankistowskich w prowincjach Lewantu i Andaluzji, gdzie wzmożono oddziały gwardii cywilnej. W Cabra Espiel i Malaga dokonywane są aresztowania za pomoc walczącym patriotom hiszpańskim. Prześladowani są zwłaszcza chłopcy.

Żołnierze piechoty hiszpańskiej, skoszarowani w prowincjach Walencji i Caceres, przepro-

wadzili 24-godzinna głodówkę na znak protestu przeciw złemu odżywianiu. Żołnierze, pochodzący przeważnie z ludu, skarżą się ponadto na szykany ze strony młodych oficerów, którzy rozpadają się obecnie na trzy kategorie: zawodowcy, falangści i „milicja uniwersytecka”. W tych warunkach daje się zauważyć stały wzrost odsetka młodzieży hiszpańskiej w wieku poborowym, uchylającej się od wojska.

Włoski front ludowy wzmacnia swe szeregi

Rezolucja na XXVII kongres włoskiej partii socjalistycznej

RZYM, PAP. — „Avanti” ogłasza „rezolucję lewicy”, która zostanie przedstawiona na kongresie włoskiej partii socjalistycznej w Genui.

Stwierdzając, że rozgrywane się wydarzenia stawiają XXVII kongres partii wobec sytuacji poważniejszej niż kiedykolwiek, rezolucja omawia wynik ostatnich wyborów. Wynik ten nie jest porażką, klasy robotniczej, gdyż front ludowo-demokratyczny uzyskał 8 milionów głosów. Jednakże fakt, że nie udało się osiągnąć większego sukcesu tłumaczy się „akcją przemocy, jaką kontrrewolucja pod wodzą imperializmu amerykańskiego zastosowała w całej Europie Zachodniej, znajdując na terenie Włoch oparcie w Akcji Kato-

lickiej”. W tym stanie rzeczy zdobycze demokratyczne i wolnościowe są poważnie zagrożone. Z wyborów 18 kwietnia wynika jasno zwycięstwo dla włoskiego ruchu robotniczego: faszyzm lub antyfaszyzm, tj. dyktatura burżuazji lub demokracja ludowa, wojna lub pokój, chaos ekonomiczny, prowadzący do spadku produkcji, lub też unormowanie gospodarki w duchu postępu i sprawiedliwości społecznej. Włoska partia socjalistyczna powinna bronić z całą energią jednolitej działalności proletariatu oraz sojuszu robotników z jak najszerzymi warstwami ludności.

Zdaniem autorów rezolucji przed włoską partią socjalistyczną stoją następujące naczelne zadania.

1) konsekwentna walka przeciwko wielkości klerikalno-kapitalistycznej, która jest u władzy.

2) walka przeciwko „trzeciej sile” która z nienawiści do komunizmu zgodziła się na rolę narzędzia, prowadzącego do rozłamu wewnątrz kraju i do konfliktu na terenie międzynarodowym.

3) walka przeciwko włączeniu Włoch do bloku zachodniego i polityce ekonomiczno-financej chrześcijańskiej demokracji, koniecznej dla wielkiego kapitału, lecz szkodzącej interesom narodu.

Włoska partia socjalistyczna powinna wystepować w obronie niezależności kraju, pokoju i konstytucji republikańskiej.

Porywacze ludzi z Intelligence Service

Wywiad anglosaski porwał pułkownika radzieckiego — Tasojewa

MOSKWA, PAP. — Agencja Tass opublikowała komunikat wyjaśniający okoliczności tajemniczego zniknięcia w dniu 23 kwietnia inspektora transportowego radzieckiego, misji reparacyjnej w Bremie (amerykańska strefa okupacyjna) podpułkownika gwardii — Tasojewa.

W ciągu 10 dni władze amerykańskie, mimo kategorięcznych i ponawianych żądań władz radzieckich nie udzielały żadnych wyjaśnień o miejscu pobytu ppłk. Tasojewa. Co więcej — utrudniały one wszelkie poszukiwania, podejmowane na własną rękę przez przedstawicieli radzieckich, odmawiając m.in. zezwolenia na przyjazd do Bremy specjalnej radzieckiej komisji śledczej. Dopiero 7 maja zastępca gubernatora amerykańskiego gen. Heys w piśmie swym do dowódcy radzieckiego w Niemczech, zamiast wyjaśnić okoliczności zniknięcia ppłk. Tasojewa, powołał się na opublikowany dnia 1 maja komunikat brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych, stwierdzający, że Tasojew „dobrowolnie wyjechał do Anglii gdzie zgodnie z tradycją udzielono mu schronu, jako uchodźcy politycznemu”.

Władze radzieckie zdołały jednak ustalić, że ppłk. Tasojew w rzeczywistości przebywał w więzieniu londyńskim i wbrew oświadczeniu Foreign Office nie uważa się za emigranta politycznego. Na kategorięczne żądania radzieckiego dowódcy wojskowego w Niemczech, ppłk. Tasojew został ostatecznie 20 maja zwolniony z więzienia londyńskiego i oddany do Berlina, gdzie zameldował się u swych władz przełożonych.

Wywiad anglosaski nastawia pułapkę

Obecnie, na podstawie zeznań ppłk. Tasojewa, zdołano szczegółowo ustalić okoliczności porwania go przez władze anglo-amerykańskie, działające ściśle w myśl instrukcji swego wywiadu. Zeznania te potwierdziły ponadto, iż władze anglosaskie dopuściły się wobec podpułkownika radzieckiego niesłychanego gwałtu.

Dnia 23 kwietnia br. — stwierdza komunikat agencji TASS — amerykański naczelnik portu bremeńskiego, Klemm, zaprosił ppłk. Tasojewę do siebie do domu na kolację. Po kolacji, spożytej w towarzystwie kilku nieznanym Tasojewowi mężczyzn, Klemm zapropo-

nował przejazd autami. W samochodzie dwój osobnicy, którzy wsiadli razem z Tasojewem, związali mu nieoczekiwanie ręce i wbrew jego protestom, przewieźli do angielskiej strefy okupacyjnej, skąd o świcie samolotem odstawili go do Londynu.

Samolot marszałka Montgomery na usługach wywiadu

Z rozmów, prowadzonych w samolocie Tasojewa zrozumieli, że znajduje się w rękach wywiadu angielskiego. Towarzyszący mu ludzie przekonywali go przez cały czas podróży, że w Anglii będzie mu lepiej, niż w Związku Radzieckim. Jeden z Anglików oświadczył mu, że znajduje się na samolocie marszałka Montgomery, przypuszczając widocznie, że Tasojew potrafił należycie ocenić „wysoki zaszczyt” jaki go spotkał. W Londynie Tasojew przewieziono do mieszkania, należącego do Intelligence Service przy Bishop-Kingsroad 16-23, gdzie dniem i nocą strzegli go dwaj strażnicy.

Namowy, groźby, szantaż i tortury

W mieszkaniu przy Bishop-Kingsroad Tasojewa bez przerwy odwiedzali agenci angielscy, znający język rosyjski, którzy przekonywali go, że powinien zostać w Anglii i walczyć przeciwko władzy radzieckiej. Zasypano go literaturą antyradziecką od mieniszewskich „Wiadomości Socjalistycznych”, wydawanych w USA, do gazet białogwardyjskich ukazujących się w Londynie.

Agenci angielscy przekonywali Tasojewę, że władze radzieckie uznały go za zdrajcę, gdyż Foreign Office opublikował komunikat, stwierdzający, że przybył on dobrowolnie do Anglii i że jest uchodźcą politycznym.

Groźba, szantażem i stosowaniem przemocy przedstawiciele władz angielskich usiłowali skłonić Tasojewę do podpisania deklaracji, pokrywającej się z komunikatem Foreign Of-

fice, by usprawiedliwić swój bezprzykładny i brutalny postępek i „wyjść z honorem” z tej skandalicznej afery, która nabierała coraz większego rozgłosu. Jednakże Tasojew kategorięcznie odmawiał podpisania jakiegokolwiek deklaracji i domagał się skontaktowania go z ambasadą radziecką w Londynie.

Nieudana ucieczka

Dnia 6 maja, zmyliwszy czujność strzegących go Anglików, ppłk. Tasojew wybiegł na ulicę i przedostał się na teren wystawy „Olimpia”, gdzie wobec zebranego tłumu oświadczył, że jest podpułkownikiem radzieckim, porwanym przez Anglików i Amerykanów w Bremie i prosił o skontaktowanie go z ambasadą radziecką w Londynie.

Policjant angielski Nr 55 zaproponował mu uprzejmie swe usługi, lecz zamiast do ambasad radzieckiej odprowadził go do więzienia przy ul. Broon-Green 19.

Przez cały czas pobytu w więzieniu — od 6 do 20 maja, ppłk. Tasojew domagał się skontaktowania go z ambasadą radziecką w Londynie. Zamiast zadośćuczynienia tym słusznym żądaniom Tasojewę, agenci angielscy nakładali go, by nie wracał do ZSRR i podpisał podsuwaną mu deklarację. Ponieważ Tasojew odmawiał ich żądaniom, rozświeczeni agenci kilkakrotnie srodze go pobili.

Tymczasem cała historia nabierała coraz większego rozgłosu. Dojrzał skandal, którego władze angielskie pragnęły uniknąć. Władze, że uknuta przez nie prowokacja spaliła na panewce, zwolniły one ppłk. Tasojewę z więzienia i odstawili do Berlina.

Oburzający gwałt, zastosowany wobec oficera radzieckiego — stwierdza na zakończenie agencja TASS — nie może uść bezkarnie. Agencja TASS — nie może uść bezkarnie agentem wywiadu anglo-amerykańskiego. Od powiedzialność za ich zbrodniczą działalność ponoszą anglo-amerykańskie władze wojskowe w Niemczech.

W kilku wierszach

Była sekretarka brytyjskiego ministra oświaty, Tomlinsona — Anna George, która jest pierwszą ofiarą czystki w brytyjskich instytucjach państwowych, odmówiła stawienia się przed trybunałem, który miał rozpatrzyć jej sprawę. Oświadczyła ona, że uważa swe przekonania polityczne za sprawę osobistą.

Podczas ostatniego strajku w Bolonii doszło do zais między policją a manifestantami, przy czym wiele osób zostało rannych. Około 30 osób aresztowano.

„Unita” potępia metody policji, wyrażając opinię, że mają one na celu zastraszenie ludności w tych okolicach, gdzie odbywają się strajki.

W Paryżu odbyła się manifestacja pracowników szpitali miejskich, którzy protestowali przeciwko podniesieniu cen posiłków w stołówkach. Delegacja pracowników została przyjęta w prefekturze.

Agencja France Pressę donosi z Aten, że w Salonikach aresztowano 37 osób, oskarżonych o komunizm i o pomoc powstańcom. Staną oni przed sądem wojskowym.

Urzędowo podano do wiadomości, że nowym ambasadorem Czechosłowacji w Moskwie mianowany został dotychczasowy dyrektor naczelny radia czeskiego — Bohumil Lastovicka.

Zajścia w obozie pod Hamburgiem

BERLIN (PAP.). W obozie polskim w okolicach Hamburga wywiązała się strzelanina w chwili gdy policja angielska w asyście policji niemieckiej chciała przeprowadzić tam rewizję. Mieszkańcy obozu nie dopuścili policji niemieckiej, otwierając ogień. Ranni zostali jeden policjant brytyjski i jeden policjant niemiecki.

Bevin ponosi odpowiedzialność za inwazję państw arabskich w Palestynie

LONDYN (PAP.) — „W ciągu ostatnich tygodni rząd brytyjski wyrządził honorowi i prestiżowi brytyjskiemu więcej szkody, niż wszyscy nasi wrogowie od czasu nieszczęsnych dni Monachium” — pisze profesor Harold Lasky na łamach tygodnika „Forward”. „Każdy krok podjęty w sprawie palestyńskiej przez rząd

brytyjski — czytamy dalej — nacechowany był kręactwem i wąskim legalizmem. Starano się jak najbardziej zaszkodzić nowonarodzonemu państwu żydowskiemu w Palestynie”.

Niewątpliwie rząd brytyjski ponosi odpowiedzialność za inwazję państw arabskich w Palestynie. Lasky udowodnia, że główny agre-

sor palestyński, Transjordan zawiązuje swą niepodległość jedynie Bevinowi. Niemal nikt nie wierzy w twierdzenia, jakoby król Transjordanii, Abdullah, prowadził swą akcję wojenną bez wiedzy Foreign Office. Istnieją opublikowane dowody, że wywiad brytyjski w Palestynie wiedział dobrze o jego przygotowaniach jeszcze w lutym br., a więc na długo przed wygaśnięciem mandatu brytyjskiego. W tym okresie administracja brytyjska w Palestynie czynnie popierała Arabów. Wszystkie oficjalne oświadczenia brytyjskie, tak w Izbie Gmin, jak i na forum ONZ, były wyrazem antyżydowskiego stanowiska Wielkiej Brytanii.

W zakończeniu artykułu Lasky pisze, że „rzadko się zdarza, aby jakikolwiek rząd socjalistyczny upadł tak nisko, jak rząd brytyjskiej Partii Pracy, prowadząc swą politykę wobec Palestyny”.

Nowy minister komunikacji w ZSRR

MOSKWA (PAP.). Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało Borysa Bezczewa ministrem komunikacji w związku z przejściem do tymczasowego ministra Kowalewa na inne stanowisko.

Zwycięzcy wyścigu pracy w PZPB Nr 1

Wczoraj, dnia 6 bm. odbyła się w Domu Kultury im. Waryńskiego uroczystość wręczenia nagród zwycięzcom wyścigu pracy za miesiąc kwiecień. Ogółem nagrody i dyplomy otrzymało 144 pracowników z wszystkich oddziałów PZPB Nr 1. Podajemy nazwiska czolowych zwycięzców — zdobywców I nagrody. A więc:

z oddziału Księży Młyn I-a nagrodę otrzymali wrzeczoniarki: Pyś Janina, Krzynówek Stanisława, Pauzewicz Wacława, przadki — Malewska Regina, Pawlicka Helena, Krawczyk Helena, Kowalska Regina, Wileczyńska

Natalia, Kirprza Stanisława, Krasieńska Jadwiga, Gruska Leokadia, Deredas Maria, Przędzalniczy Nawokowski Walenty, Gniotek Józef, podmajstrzy przedzalniczy Szymański Adam, robotnik magazynu technicznego Albin Tadeusz. Przedzalnia Cienka: Świtoniak Bronisława wrzeczoniarka, Glinkowska Maria czesarka.

Przędzalnia Wigoniowa: śrubownicy Jan Zwierzechowski i Franciszek Szkudlarek. Nowa Tkalinia: tkaczki na 6-ciu krosnach Pewin Jadwiga, Rosińska Cecylia, Sęk Genowefa, Kulis Maria, Lipnicka Apolonia, Bochen

Janina, Wierszeń Florentyna. Tkacze na 4-ch krosnach: Mendel Jan, Przybylska Maria, Kalsiak Michałina, Dozkał Ema, Wieczorek Kazimierz, Michalak Helena, Praska Apolonia, Jabłońska Stanisława, Woźniak Maria, Siodlarczyk Helena.

Tkacze na 2-ch krosnach: Bajerski Stanisław, Witowska Helena. Snowaczka Kwicińska Helena, przewijaczka Blaszczyk Eugenia. Tkalinia Zakardowa: Wężyk Maria, Olczak Stefan, Porada Stanisława. Wykończalnica: Bałorowski Feliks, Wicek Kazimierz, Ignacy Wójkiewicz, Różga Władysław.



Garncarza Niazę, jako głównego winowajcę, który ukrywał wymienionego wódcę przez czas dłuższy — pozbawić życia przez oddzielenie głowy jego od tułowia. Co zaś dotyczy pozostałych przestępców, to pierwszą karą dla nich będzie przyglądanie się wyrokowi, dokonanemu nad Niazem — ażeby w drzeniu oczekiwali dla siebie jeszcze gorszego losu. O sposobie kary każdego z nich będzie ogłoszenie oddzielnie...

Na placu zapanowała taka cisza, że każde słowo Bachtara słyhać było wyraźnie nawet w ostatnich rzędach. I niechaj będzie wszystkim wiadomo — mówił dalej podnosząc głos — że i w przyszłości taka kara spotka każdego ukrywającego Chodzę Nasredina, za den nie ujdzie ręki kata. Jeśli zaś ktoś z osądzonych wskaże miejsce pobytu tego złodzieja i próżniaka — to będzie nie tylko zwolniony od kary — ale otrzyma nagrodę emira i błogosławienie niebios oraz zwolni od kary wszystkich

pozostałych. Garncarz Niaz, ty możesz pozbawić siebie i innych kary, jeśli wyjawisz nam miejsce pobytu Chodzy Nasredina.

Niaz milczał długo nie podnosząc głowy. Bachtar powtórzył pytanie. Niaz odpowiedział:

— Nie, ja nie mogę wskazać miejsca jego pobytu.

Kaci pociągnęli starca do miejsca kaźni. Starzec stanął na kolana, wyciągnął szyję i położył na pniu swoją siwą głowę.

W tej chwili Chodza Nasredin przepychał się przez tłum dworski, wystąpił naprzód i stanął przed emirem.

O władco! — powiedział tak głośno, żeby słyszeli go wszyscy. — Każ po wstrzymać egzekucję, a ja zaraz sprowadzę Chodzę Nasredina!

Emir spojrział na niego ze zdziwieniem. Lud na placu poruszył się. Kat, posłuszny znakowi emira, opuścił do swoich nóg topór.

— O władco! — powiedział głośno

Chodza Nasredin! — Czy będzie sprawiedliwym skazać tych wszystkich drobnych przestępców, gdy główny winowajca, ukrywający u siebie Chodzę Nasredina, u którego ten mieszkał w ostatnich czasach i nawet jeszcze mieszka, który go karmi, poi, nagradza i troszczy się o niego — pozostaje przy życiu?

— Masz rację — powiedział emir z powagą. Jeśli jest taki winowajca, który go u siebie ukrywa, to należy mu oddać głowę pierwszemu. Ale powiedz nam jego imię, Hussein Husslija.

W tłumie dał się słyszeć powstrzymywany zgłęb; ci co stali bliżej powtórzyli tym co stali daleko słowa emira.

— Ale jeśli wielki emir nie zechce ukarać tego człowieka, jeśli wielki emir pozostawi go przy życiu — czy będzie wówczas sprawiedliwym, aby karać tych drobnych przestępców? — zapytał Chodza Nasredin.

Emir odpowiedział dziwiąc się wciąż bardziej:

— Jeśli my nie zechcemy ukarać głównego winowajcę, to oczywiście zrezygnujemy z karanie drobnych winowajców. Ale jedna rzecz jest dla nas niezrozumiała, Hussein Husslija: jakie przyczyny mogą zmusić nas, abyśmy się wstrzymali od ukarania głównego winowajcy. Gdzie jest teraz? Wskaż go nam i my natychmiast oddzielimy jego głowę od tułowia.

Chodza Nasredin zwrócił się do ludu:

— Czyście słyszeli słowa emira? Władca Buchary powiedział, że w wypadku, jeśli się ukaze tego, który go ukrywał i którego zaraz wymienię, to ci wszyscy mali przestępcy, którzy w tej chwili stoją na miejscu kaźni, zostaną zwolnieni i będą mogli udać się do swoich rodzin. Czy dobrze powiedziałem, o władco?

— Prawidłowo powiedziałeś, Hussein Husslija — potwierdził emir. — Dajemy ci nasze słowo. Ale wskaż nam już prędzej tego głównego winowajcę, który go ukrywa.

— Czy słyszycie? — powiedział Chodza Nasredin, odwróciwszy się do ludu. — Emir daje słowo!

Westchnął głęboko. Poczł na sobie tysiące oczu.

— Ten, który go ukrywał...

Przerwał, spojrzaniem obejmował wszystko dookoła. Niektórzy zauważyli straszliwy smutek i śmiertelną tęsknotę w jego spojrzeniu. Zegnął się ze swoim umiłowanym światem, z ludźmi i słowem.

— Prędzej! — z niecierpliwością krzyknął emir. — Mów prędzej, Hussein Husslija!

Chodza Nasredin powiedział dźwięcznym głosem:

— Tym, który ukrywał Chodzę Nasredina — jesteście ty, emirze!

I raptownym ruchem zrzucił swój żawój, zerwał sztuczną brzo-

Kronika Kalisza Walny Zjazd Związku Emerytów



Komu winszujemy

Poniedziałek, 7 czerwca 1943 roku.
Dziś: Roberta i Pawła.

Dyżury aptek:

Dziś, dnia 6 bm. dyżuruje apteka
mgra Chrzanowskiej - Rabsztyńskiej, ul.
Roli-Zymierskiego 30, tel. 15-48.

TEATR

Poniedziałek, dnia 7 b. m. o godzinie
19.45 „Jutro pogoda” „Hopwood’a.”

Kino

Kino „Wolność” i „Stylowy” — wy-
świetlają film produkcji polskiej p. t.
„Stalowe serca”.

Kino „Bałtyk” — wyświetla film p. t.
„Oflag XXVII”.

Zyrardów

Kobiety przodują we współzawodnictwie

W piątym etapie współzawodnictwa
pracy w Państwowych Zakładach Prze-
mysłu Włókienniczego nr 1 w Zyrardo-
wie zostało wyróżnionych 131 osób. Na
specjalne podkreślenie zasługuje fakt,
że przodownictwo zdobyły przede wszy-
stkim kobiety. I tak: w przedziałach ba-
weiny po raz 4-ty zostały wyróżnione:
Kwiatkowska Anna, Modzelewska He-
lena, Karaszewska Wiktorja.

W tkalni na ośmiu krosnach po raz
4-ty nagrodzono Adamiak Janinę i po
raz piąty Buchalską Władysławę.

W pończoszarni na automatach po
raz 4-ty zostali przodownikami: Wi-
śniewska Stanisława i Lewandowska
Janina.

PRZETARG

Starostwo Powiatowe Kaliskie — Referat
Odbudowy — ogłasza przetarg nieograniczony
na wykonanie robót betonowych i murarskich
przy budowie szkoły w Opatówku.

Podkłady ofertowe otrzymać można za
opłatą w Inspektoracie Szkolnym gmach Staro-
stwa Powiatowego pokój nr 21, w godzinach
urzędowych. Wypełnioną ofertę należy umie-
ścić w nieprzejrzywej i zalakowanej kopercie
z napisem:

„Oferta na wykonanie robót przy odbudo-
wie szkoły powszechnej w Opatówku” i zło-
żyć w Inspektoracie Szkolnym, pokój nr 21
do dnia 12 czerwca 1948 r. godz. 10-ta. Wa-
dium w wysokości 1 proc. sumy oferowanej
należy wpłacić do Komunalnej Kasy Oszczę-
dności powiatu kaliskiego, konto nr 179 na każ-
dą robotę osobno, a kwit dołączyć do oferty.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 12 czerw-
ca 1948 r. o godz. 11-iej w pokoju nr 24 (In-
spektorat Szkolny).

Starostwo Powiatowe Kaliskie zastrzega
sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, bez
względów na wysokość oferty, jak również pra-
wo unieważnienia przetargu bez podania po-
wodu.

W dniu 6 czerwca odbył się w War-
szawie doroczny walny Zjazd Emery-
tów Państwowych i Wojskowych. W
Zjeździe m. in. wzięli udział: wiceminis-
ter Kościński, dyr. departamentu osie-
dlenia Pietkiewicz, przedstawiciel
Ministerstwa Administracji Publicznej
Drabik, przedstawiciel centralnej komi-

sj Zw. Zaw. Gallus oraz dyr. Zakładów
Ubezpieczeń Emerytalnych, Statkowski.

Celem Zjazdu był wybór nowego za-
rządu i powzięcie uchwał, mających na
celu polepszenie sytuacji materialnej
emerytów.

Obrady Zjazdu zakończono powzię-
ciem szeregu rezolucji, m. in. zebrani

występują o wypłacenie emerytur za-
ległych za czas okupacji, przywrócenie
tym osobom, których przedwojenne eme-
rytury nie przekraczały 200 zł., przy-
sługujących im emerytur, niezależnie
od wypłacanego im dodatku prze-
ściowego, zwolnienia dzieci emerytów
od opłat szkolnych, zmiany ustawy eme-
rytalnej w tym kierunku, by emeryci
powołani do służby czynnej wojskowej,
kontuzjowani w czasie wojny, pobierali
niezależnie od swych emerytur — renty
inwalidzkie przysługujące każdemu in-
walidzie, umożliwienia emerytom i wdowom
nabywania węgla po cenach kon-
tyngentowych, termicznego wypła-
cia emerytur i t. p.

Kino na tafli wody

i armata strzelająca przy pomocy promieni słonecznych

Dla zwiedzających Wystawę Ziemi
Odzyskanych przygotowuje się wiele
niespodzianek, z których najbardziej fra-
pująca będzie wyświetlanie filmu na
tafli wody.

Stoisko w formie dużej, odwróconej
i wypuszczonej w ziemi kopuły, zawie-
rać będzie plastyczną mapę Ziemi Od-
zyskanych z wypełnionym wodą kory-
tem Odry. Tafla wodna wykorzysty-
wana będzie jako ekran, na który rzu-
cony będzie film, zawierający oryginal-

ne zdjęcia z ostatniej wojny. Film ten
oglądać będzie można z otaczającej sto-
lisko galerii.

Jako drugą niespodziankę wystawy
przygotowuje się oryginalny eksponat
w postaci armatki, która stanie obok
pawilonu restauracyjnego. Lont armat-
ki zapalać się będzie wskutek ześro-
dowania promieni słonecznych przez 60
ustawionych obok wklęsłych zwierc-
dań.

M.R.N. w Zduńskiej-Woli protestuje przeciwko antypolskiemu stanowisku papieża

„Miejska Rada Narodowa m. Zduń-
skiej Woli na posiedzeniu swym odby-
tym w dniu 28 maja 1948 roku, wy-
raża protest przeciwko stanowisku Pa-
pieża Piusa XII, kwestionujące służ-
ność naszych granic na Odrze i Nysie.

protestuje przeciwko pobłażliwości Pa-
pieża w stosunku do zbrodniarzy nie-
mieckich i wyraża największe zdziwie-
nie, że cierpienia narodu polskiego nie
znalazły należytego zrozumienia u gło-
wy kościoła katolickiego”.

Wędrownka na POLSCE

STRAŻNICY OBOZU KONCENTRACYJNE-
GO NA MAJDANKU PRZED SADEM

Sąd Okręgowy w Lublinie po rozpatrzeniu
sprawy 3 SS-manów, strażników byłego obo-
zu koncentracyjnego na Majdanku skazał
Jakuba Rometscha na 8 lat więzienia, Wil-
helma Becka na 10 lat więzienia oraz Erica
Reffbacha na 6 lat więzienia.

ZJAZD ENERGETYKÓW PIĘCIU OKRĘGÓW

W dniu 4 czerwca rb. rozpoczął się w Ol-
szynie zjazd techniczny pięciu zjednoczeń
energetycznych. W zjeździe biorą udział e-
nergetycy okręgów: szczecińskiego, gdańskie-
go, poznańskiego, bydgoskiego i olsztyńskie-
go.

Na porządku obrad znajduje się sprawa
normalizacji linii i rozdzielni wysokiego napię-
cia oraz zagadnienie sąsiedzkiej współpracy
pomiędzy sąsiadującymi okręgami energetycz-
nymi.

Osiągnięcia Państwowego Przemysłu Maszyn Rolniczych

Fabryki Maszyn Rolniczych, podległe Zjed-
noczeniu Przemysłu Maszyn Rolniczych w Byd-
goszczy, wykonały w I-szym kwartale br. pro-
dukcję wartości 390 milionów złotych, reali-
zując plan kwartalny w 108 proc. Osiągnięcie
to jest tym znamiennejsze, iż plan produkcji
Zjednoczenia na rok bieżący został podwyż-
szony o 50 procent. W porównaniu z rokiem

ubiegłym Zjednoczenie grupuje 9 fabryk na
terenach województw pomorskiego, poznańskie-
go, szczecińskiego, olsztyńskiego i białostoc-
kiego. Od stycznia do kwietnia br. produkcja
fabryk wzrosła prawie o 50 procent. W kwiet-
niu wykonano maszyn i narzędzi rolniczych
wartości 161 milionów złotych, tj. 109 procent
planowanej produkcji.

W planie na rok bieżący rozszerzony został
znacznie asortyment narzędzi rolniczych. Poza
unowocześnieniem już produkowanego sprzętu
rolniczego, rozpoczęto produkcję nowych ty-
pów, do tej pory w Polsce niewykonywanych.
Fabryki w Słupsku i w Grudziądzu produkują
plugi i kultywatory traktorowe. M.in. obecnie
fabryki te wykonują 1.350 plugów traktoro-
wych dla majątków ZPNZ. Fabryka narzędzi
rolniczych w Dobrym Mieście (woj. olsztyń-
skie), uruchomiona w początkach br., wykona-
ła prototyp wielkiej młocarni z podwójnym
czyszczeniem. W fabryce w Rogoźnie (wojew.
poznańskie) kończy się budowę prototypu czy-
szczalni ziarna siewnego.

Oprócz tego wznowiono w roku bieżącym
produkcję siewników nawozowych, kopaczek
pras torfowych, pomp do wody i do gnojówek.
Specjalny nacisk kładzie się na jakość wyko-
nania wyrobów.

Przebiega wydajność pracowników na 1 ro-
botniko-godzinę wzrosła z 2,94 zł (przedwojen-
nych) w styczniu br. do 3,75 zł w kwietniu.

Fabryki Zjednoczenia wznowiły w roku bie-
żącym produkcję na eksport. Eksportuje się
plugi i kultywatory traktorowe i konne, bro-
ny polowe, parniki i kopaczki. Głównymi od-
biornikami naszych narzędzi rolniczych są: Ho-
landia, Dania, Finlandia i Bułgaria.

Na dalszą rozbudowę przemysłu maszyn rol-
niczych bydgoskie Zjednoczenie prelimitowa-
ło w roku bieżącym 85 milionów zł. Kwota ta
użyta będzie przede wszystkim na inwestycje
w nowouruchomionych fabrykach w Dobrym
Mieście i w Słupsku oraz na pełną odbudowę
fabryki „Unia” w Grudziądzu.

Wolne gospodarstwa w woj. gdańskim czekają jeszcze na osadników

Według danych Departamentu Osiedleń
czego Ministerstwa Ziemi Odzyskanych, po-
wiat malborski w woj. gdańskim posiada du-
żę możliwość osiedlenia. Jest tam jeszcze
wolnych: 131 gospodarstw ze zniszczonymi bu-
dynkami, 167 gospodarstw w których istnie-
ją pomieszczenia czasowe, 181 działek gruntu
bez budynków, 11 gospodarstw rzemieślni-
czych oraz 7 gospodarstw rybactwa — łącznie
497.

Powiat malborski posiada bardzo dobrą
glebę i dogodnie warunki komunikacyjne.
Przewidziany on jest planem regionalnym
na rok 1948 do zasiedlenia przez woj. war-
szawskie.

Poza planem mogą się tam również osie-
dlać osadnicy z innych województw na gos-
podarstwach zniszczonych ponad 50 proc. z
warunkiem dokonania odbudowy własnymi
środkami.

Kronika kulturalna

W Szczecinie, staraniem oddziałów Związku
Zaw. Dziennikarzy i Zw. Artystów Plastyków
nastąpiło otwarcie wspólnej świetlicy, która
zogniskuje życie kulturalne miejscowego spo-
łeczeństwa. Celem nowego ogniska jest orga-
nizowanie dyskusji, wieczorów autorskich, re-
cytatorskich i muzycznych, a nadto ożywie-
nie życia towarzyskiego. W czasie uroczyste-
go otwarcia Karol Zbyszowski odczytał spe-
cjalny numer gazetki świetlicowej a pianistka
Matuszkiewicz odegrała szereg utworów Cho-
pina.

We Wrocławiu zakończone zostały woje-
wódzkie eliminacje zespołów teatralnych na
Iym Śląsku. Pierwsze miejsce przyznać
polowi pracowników konfekcji z Wrocła-
nia za widowisko „Historia i Magnolia”. Dru-
gie miejsce zajął zespół Zw. Zaw. Włóknarzy
Białawy za „Marsz i Korpus”. trzecie miej-
sce przyznano dwóm zespołom: wymienione-
mu już Zw. Zaw. Włóknarzy za sztukę „Pan

Inspektor przyszedł” i zespołowi Zw. Zaw. Spo-
żywców, oddział „Społem”, który odegrał „Po-
wódź” Szaniawskiego. Czwarte miejsce zajął
zespół „Pafawagu”, piąte miejsce — zespół Zw.
Zaw. Odzieżowców.

62-osobowy zespół uczniowie Gimnazjum
Kupieckiego w Inowrocławiu urządził w Piech-
cinie wieczorek artystyczny dla pracowników
zakładów wapiennych. Na program wieczoru
złożyły się występy chóru szkolnego, dekla-
macje zbiorowe, występy tercetu śpiewaczego
i solistki — uczennicy Kopiciej. Po wieczor-
ku odbyła się zabawa taneczna, w której
prócz uczestników wieczoru, wzięły udział
także hufce „Służby Polsce”.

Z inicjatywy Komisji Kulturalno - Oświa-
towej Z. Z., koło dramatyczne Państwowej Fa-
bryki Przemysłu Lniarskiego „Orzeł” w Mysie-
kowiec wystawiło w ub. tygodniu komedie
Fredry „Zemsta”.

**ALKOHOL NIESZCZĘŚCIEM
CZŁOWIEKA i NARODU!**

Trybuna
ORGAN K. O. P. N.
TYGODNIK POLSKI

Ze sportu

Tradycji stało się zadość

i tym razem ŁKS-owi nie udało się wygrać z Polonią

Mecz o mistrzostwo Ligi — Polonia (Warszawa) — ŁKS przyniósł zwycięstwo Polonii 2:1 (2:1).

Polonia — Borucz, Pruski, Gierwatowski, Szczawiński, Wiśniewski, Brzozowski, Łabęda, Wilczyński, Wołosz, Szularz, Ochmański.

ŁKS — Szczurzyński, Wiedarczyk, Kopera, Łuc I, Karolek, Soltyszewski, Hogendorf, Baran, Janeczek, Pietrzak, Łącz.

Bramki zdobyli dla Polonii: Wilczyński (2), Wołosz i Szularz, dla ŁKS-u Łącz i Janeczek. Sędzia p. Dabert z Poznania.



Miedzypanstwowy mecz nie mógłby zgrupować więcej widzów na stadionie niż wczorajszy mecz Polonia — ŁKS, gdyż po prostu zabrakło miejsc i siedzących i stojących. Jak okiem sięgnąć głoła przy głowie.

Rozpoczyna się gra. ŁKS rusza z kopu. Bramka wisi na włosku — Borucz rzuca się, zamęt — ale bramki nie ma.

O, Polonia mizerna — ktoś mówi na trybunie. Gierwatowski będzie miał robotę. Istotnie atak ŁKS napastuje uparcie. Rzut wojny Baran przetrzymuje. Wszystko to się dzieje w ciągu pierwszych 3 minut. ŁKS gra pod wiatr.

W 8 minucie Szczurzyński ładnie broni i niweczy szybki wypad czarnych. Teraz gra Polonia.

POLONIA PROWADZI 1:0

11 minuta. ŁKS egzekwuje rzut rożny i wytworzyła się sytuacja b. niebezpieczna dla gospodarzy. Z pustej bramki piłkę wykopuje w ostatniej chwili Kopera. Więcej z gry ma Polonia. W 16 minucie bramkarz ŁKS wybiegł.

Dzisiaj spotkamy się w Helenowie

Dzisiaj na torze w Helenowie o godz. 18 odbędzie się na 125 km mecz zwycięzców biegu Warszawa — Praga — Warszawa. Zawody zapowiadają się interesująco.

Mistrzostwa kl. A

TUR (Łódź) — TUR (Tomaszów) 6:2 (0:1)



Tym razem łódzianie byli lepszym zespołem. Poziom zawodów dobry, uwidoczniła się prze-

Wyniki ligowe

Cracovia — Wisła 2:0 (1:0).

Legia — AKS 4:1 (2:0).

Warta — Tarnovia 3:0.

ZZK — Polonia (Bytom) 2:1.

Ruch — Rymer 5:1 (2:1).

Łuc zapomina o kryciu łącznika gości i Polonia prowadzi 1:0 ze strzału prawego łącznika. ŁKS stara się wyrównać ale chociaż pewien czas pozostaje na połowie warszawiaków — bramka nie pada.

Co to za podania — biadolą kibice czerwonych i zaciskają zęby.

ŁKS na siłę chce strzelić bramkę, gra na połowie czarnych, ale wszystkie akcje nie mają wykończenia. Upięwa 25 minut gry.

Garbarnia — Widzew 2:1 (1:0)

Mecz o mistrzostwo Ligi między krakowską „Garbarnią” a „Widzewem” zakończył się zwycięstwem „Garbarni” w stosunku 2:1 (1:0).

Bramki dla „Garbarni” zdobyli: Górecki i Ignaczak, dla „Widzewa” — Fornalczyk.

W drużynie zwycięskiej wyróżnił się Rakoczy w obronie oraz Nowak w ataku. W drużynie „Widzewa” najlepszymi byli: Marciniak, Cichocki i Fornalczyk.

Prowadzenie zdobyła „Garbarnia” już w drugiej minucie gry ze strzału Góreckiego. Do przerwy wynik nie uległ zmianie, a gra stała na słabym poziomie. Po zmianie pół „Widzew”

Wypady Polonii są rzadkie, ale każdy jest groźniejszy od ŁKS-u — szybszy i każdy niemal kończy się strzałem.

NARESZCIE WYRÓWNIANIE

37 minuta przynosi wyrównanie ze strzału Łacza i gra rozpoczyna się na nowo, gra już o wiele ostrzejsza. Pelen publiczności stadion zaczyna wrzeć. W 10 minucie prawy łącznik Polonii przyjemnym strzałem zdobywa znów prowadzenie dla czarnych koszul 2:1.

uzyskuje przez pierwsze 25 min. przewagę, zdobywając w 17 minucie wyrównującą bramkę przez Fornalczyka.

19 minut później, po przeboju Nowaka, piłkę otrzymuje Ignaczak i strzela zwycięską bramkę dla „Garbarni”.

Składy drużyn: „Garbarnia” — Jakubik, Rakoczy, Sliwa, Bieniek, Lasiewicz, Kaliciński, Parpan, Górecki, Nowak, Skrzyński, Ignaczak. „Widzew” — Upras, Kopaniewski, Wolanik, Stempel, Konarski, Słaby, Sadowski, Fornalczyk, Cichocki, Gbysł, Marciniak.

Sędziował ob. Dublaszewski. Widzów około 2.000 tys.

Kasperczak miał na deskach

reprezentanta Europy na meczu z USA — Majdłocha, ale mecz przegrał



KATOWICE (obsł. wł.). — W niedzielę rozegrany został w Katowicach międzynarodowy mecz bokserski Śląsk — Morawy, który przyniósł ciężko wywalczone zwycięstwo ośmame Śląska 9:7.

W reprezentacji Śląska wystąpili mistrzowie Polski: w wadze muszej — Kasperczak oraz Szymura w półciężkiej, których organizatorzy sprowadzili specjalnie na ten mecz z Pozna-

nia. Kasperczak miał za przeciwnika mistrza CSR i reprezentanta Europy Majdłocha, Szymura — Netuka.

Najlepszym pięściarzem w drużynie czeskiej był Majdłoch, który nie tylko wygrał przekonująco z Kasperczakiem, ale udowodnił, że jest pięściarzem klasy europejskiej. Obok Majdłocha podobali się przeciwnik Bazarnika — Benes oraz Dlouhos i Haj-

ŁKS strzela teraz w niebo. Celuje w tym Janeczek i to sprzed samej bramki gości.

Po przerwie ŁKS gra z kulejącym Hogendorfem, który pod koniec pierwszej połowy doznał kontuzji. Początek drugiej połowy przynosi dwie ładne interwencje Borucza. W 5 minucie Baran bardzo ładnie... symuluje ciężką kontuzję, ale szybko powraca do siebie, aby przetrześcić rzut wolny.

NAPIĘCIE WZRASTA

Atmosfera na boisku i trybunach staje się coraz bardziej napięta. Na trybunach wynikają scysy. Jedni druzgocą chęć legitymować. Powstaje nawet awantura, w której interwencji je milicja. W ogólnym zamęcie niepostrzeżenie Janeczek w 10 minucie wyrównuje score na 2:2, ale strzał był, niestety, ze spalonego. Sędzia przepuszcza to jednak pizem.

Później ŁKS przyniósł, Polonia tylko broni się. Mija 30-ta minuta. Staje się jasne, że teraz kto pierwszy strzela bramkę, ten zajdzie z boiska jako zwycięzca. ŁKS jakby z tego dobrać sobie zdawał sprawę, obstrzeliwuje bramkę Borucza, ale coś, Hogendorf marnuje dwie główki, Łącz przetrześciwuje. W 34 minucie pada ta trzecia bramka, ale dla... Polonii! Strzela ją Wołosz. W 44 minucie Szularz ustanawia wynik, strzelając czwartą i ostatnią bramkę.

Sędzia Dabert z Poznania.

Lekkoatleci walczą o mistrzostwo

Ślomszcowska zwycięża Moderownę na 100 m.



Lekkoatletyczne mistrzostwa drużyn klasy A okręgu łódzkiego rozegrano jedynie w kilku konkurencjach w niedzielę, ponieważ w sobotę wobec niepogody zawody nie doszły do skutku. Pozostałe konkurencje, jak bieg 1500 m, 110 przez płotki oraz tyczka, dysk i oszczep przełożono na nadchodzącą sobotę lub niedzielę.

W niedzielę kluby nie wykorzystały swoich możliwości przez niewystawienie pełnej ilości zawodników do poszczególnych konkurencji. Najlepsze wyniki podajemy, jak następuje:

Konkurencje kobiece: bieg 100 m: Ślomszcowska (DKS) 12,7 sek. przed Moderowną (AZS) 12,8 sek. i Hofmokl (HKS) 13,8 sek.; rzut kulą: Piskówna (ŁKS) 10,69 m przed Moderowną 9,48 i Hofmokl 8,73; skok w dal: Nowakowa (DKS) 5,35 m przed Moderowną 5,16 m i Ślomszcowską 4,95; skok wzwyż: Zakrzewska (HKS) 1,37 m przed Piskówną 1,32 i Nowakową; rzut oszczepem: Piskówna 29,38 m przed Nowakową 24,76 m i Ślomszcowską 17,50 m.

Konkurencje męskie: bieg 100 m: Lipowski (AZS) 11,2 sek. przed Kunem (PKS) 11,5

i Bednarskim (ŁKS) 11,5 sek.; bieg 400 mtr. Wdowczyk (HKS) 55,4 sek. przed Dychto PKS 56,6 i Wójcikiem (HKS) 57 sek.; skok w dal: Pawłowski (DKS) 6,91 m (poza konkursem 6,97 m) przed Kunem 6,56 i Pokorowskim (ŁKS) 6,53; rzut kulą: Grzelski (DKS) 13,09 m przed Owczarkiem (ŁKS) 12,39 i Brzóska (ŁKS) 11,76 m; skok wzwyż: Szymdytka (PKS) 1,72 m przed Rytychem (ŁKS) 1,67 i Durańskim (PKS) 1,52 m.

Pięściarze Concordii zwyciężają 9:7

W towarzyskim spotkaniu pięściarskim Concordia (Piotrków) wygrała z ŁKS-em w stosunku 9:7.

Liga żużlowa

W niedzielę na torze żużlowym przy Placu 9 Maja odbyły się zawody motocyklowe drużyn ligowych o mistrzostwo Polski. W ogólnej punktacji zespołowej pierwsze miejsce zajęła PKM (Warszawa).

Znów rekord świata!

Mec Kenley (Jamaika) ustanowił w Berkeley nowy rekord świata na 440 jardów (ok. 402 m) w czasie 46 sek. Nowy rekord jest lepszy od starego o 0,3 sek.



L. SZEJNIN

Tajemnica i KREW

z dzieł WYWIADU NIEMIECKIEGO

— Córka za matkę nie odpowiada — spróbował wykręcić się z nieprzyjemnej sytuacji grubasek.

— Pan chyba dobrze wie, iż Szura i ja... — zmieszany głosem ciągnął dalej Plotnikow — no jednym słowem, nie mogę prowadzić dochodzenia przeciwko matce swojej narzeczonej. Pan to chyba najlepiej rozumie!

Stary prokurator spojrzał i w zdenerwowaniu zabębnił palcami po stole. Wreszcie po krótkiej przerwie, zwrócił się do swego pomocnika:

— Słuchaj, chłopcze! — powiedział cichym przenikliwym głosem — wiem i zgadzuję wszystko, ale nie ma innego wyjścia. Musisz prowadzić tę sprawę, bo nie ma nikogo prócz Ciebie. Jeśli ustalisz, że stara istotnie zawiła, pociągniesz ją do odpowiedzialności. Jeśli zaś okaże się niewinna, natychmiast umozysz sprawę. Polegam na twojej obiektywności.

— Jakże będę patrzył później w oczy mojej D-026147

dziewczynę? — rozpaczliwie wyszeptał Plotnikow.

— Patrz, tak, jak należy uczciwemu radzieckiemu człowiekowi, który spełnia swój obowiązek, — poważnie i twardo odpowiedział prokurator — bo miłość miłości, a obowiązek obowiązkami. Szura, to dziewczyna inteligentna i mądra. Jest komсомоłką. Sama chyba zrozumie, że obowiązek przede wszystkim. Co tu dużo gadać! Musisz natychmiast przystąpić do sprawy!

I Plotnikow, chcąc nie chcąc, musiał wsiadać do dochodzenia. Przede wszystkim zwiadał miejsce tragicznego wypadku oraz obejrzał trupę Tamusi, wyglądała strasznie. Na zastępiej woskowej twarzyczce dziewczynki widniały martwe, szeroko otwarte oczy. Śmierć nie mogła zetrzeć wyrazu jakiegoś przerażenia i strachu który wyraźnie odmalowywał się w tych dziecińczych oczach. Zwioki dokładnie zbadano i ustalono, że dziewczynka popełniła samobójstwo. Żadnych

uszkodzeń nie ujawniono. I ist matoletniej samobójczyni był napisany przez nią własnoręcznie. Stwierdziła to ekspertyza kaligraficzna. Wreszcie przystąpiono do sekcji. W Zareczniku nie było lekarza sądowego, a podczas wojny trudno było sprowadzić fachowca z jakiegось większego miasta. Sekcję musiał przeprowadzić miejscowy chirurg, doktor Osibow.

Sekcja odbyła się w obecności Plotnikowa. Protokół tej sekcji podpisany przez lekarza, krótko stwierdzał, że „dziewięcioletnia Tamara Szarapowna zmarła na skutek uduszenia się w petli. Żadnych śladów walki ani uszkodzeń ciała nie odnaleziono. Pozostawiony list pozwala ustalić, iż wymieniona dziewczynka popełniła samobójstwo.

Po zakończeniu tych wstępnych formalności Plotnikow przystąpił do badań. Pierwszy został zbadany stary agronom. Szarapow opowiedział Plotnikowowi że dopiero nad ranem zobaczył martwą Tamusię. Gdy wrócił w nocy do domu, mała siedziała przy stole i coś pisała. Na zapytanie dziadka, dlaczego jeszcze nie śpi, Tamusia odpowiedziała, iż musi odrobić lekcję. Szarapow nakazał dziewczynce iść do łóżeczka, a sam wrócił do swego pokoju i położył się. Gdy się obudził rano zajął do pokoiku Tamusi i zobaczył wnuczkę wiszącą w petli. Ciało już skostniało, gdyż prawdopodobnie Tamusia powiesiła się wkrótce po pożegnaniu się z dziadkiem.

Na stole leżał napisany przez nią list.

— Czy to był ten sam list, który ona pisała w nocy? — zapytał Plotnikow.

— Owszem, — odpowiedział Szarapow, — ten sam. Zapamiętałem dobrze jego format.

— Więc pan jest przekonany o tym, że Tamusia pisała ten list w domu właśnie wtedy, kiedy pan ją widział po raz ostatni?

— Tak jest — stwierdził bezapelacyjnie agronom.

W końcu badania staruszek zaczął na nowo przeżywać swoją tragedię i strasznie się rozpłakał.

— Niech mi pan sędzia wybaczy — szlochał Szarapow, ocierając drżącą ręką łzy — ale proszę mnie zrozumieć, pozostałem sam na świecie. Tamusia była moją jedyną pociechą... I ja mi właśnie odebrano... nikogo już nie mam i nikomu nie jestem już potrzebny... Strasznie żyć w samotności tak staremu, jak ja, człowiekowi...

Plotnikow bardzo współczuł staruszkowi, Szarapow zmienił się w ciągu tych dni nie do poznania. Wyglądał na zupełnie starszego. Z zapadniętych oczu wyraźnie biła bezdenna rozpacz. Młody sędzia śledczy doskonale rozumiał, dlaczego Szarapow dąży do ujawnienia istotnej przyczyny śmierci swojej Tamusi, dlaczego oskarża Iwanową o to. Psychologicznie było to zupełnie jasne i zrozumiałe. Szarapow żądał natychmiastowego aresztowania Iwanowej, oburzał się, iż odrazu nie podągnięto jej do odpowiedzialności.

(D. c. n.)